

Jako uczyliśmy się w nazi okupacji:

285

Perceptem nauki jako uczył się w Koturze.
 Uczył nas profesor wyśledzony z Poznania, którego
 uczył na terenie Koturza metodami w zakresie: od
 klasy pierwszej do klasy drugiej licząc, granice
 między grup. Byliśmy grupą, stojącą z dwóch
 ścianami i pięciu biurkami. Nauka odbywała
 się co drugi dzień i trwała przez dwie godziny.
 Profesorowi stawaliśmy go 300 zł miesięcznie.
 Nauka była utrudniona - ponieważ znajdowało
 się w tej okolicy gospodarstwo i przysiadaliśmy w
 zambarnem miejscu odległym od niego.
 Przechodziliśmy też w nauce tapanki. Ona też dostawa-
 liśmy karty powołania do Prus co umożliwiało nam
 do pracy w różnych wypadkach, a to nie pozwalało
 niektórym przychodzić na lekcje. Lekcje były również
 utrudnione wskutek warunków mieszkaniowych.
 Mieszkańcy one odbywali się w gangu dachowym i w ten sposób
 wewnątrz mieszkania, co utrudniało bardzo uczenie
 na lekcje, ponieważ mieszkanie, w którym miały
 się one odbywać było odległe od stacji o 2 km od
 miejscowości namierzenia. Stwierdziło to
 że dnie trudniejsze dla nauki, który
 mieszkał jeszcze o 5 km od Koturza. W ten sposób
 gdy krowy leżące do wsi przysiadali z Poznania
 nie tylko było chętni przysiadali i uczyli co
 stwierdziło przez w nauce z drugiej jednostki
 strony miała grupka uczniów, których ze sobą

29/6
sztyła pomagają sobie wzajemnie w lekcyach i mimo
niepomysłowości uwagi są lepsze, wiec
ze nauka będzie potrzebna i innym. Poimie sanderne
i pozjacie lotnie stowuski z profesorem, oraz uszte
jego warty i wlekarstwi wplywady i drugim
stopnie na chci do nauki.

Y. J. J. J.

ulica 1. I liceum, int. P. Pura
w Jiddlicu